Cena 15 gr. Tarnów, 4 lutego 1939 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692 Nr 44

Los pół milionowej armii młodzieży wiejskiej

Niezmiernie ważne zagadnienie bezrobocia i zatrudnienia młodzieży jest w krajach zachodnich przede wszystkim lub wyłącznie problemem młodzieży robotniczej. W Polsce natomiast, jak wynika z przeprowadzonych ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych badań („Młodzież sięga po pracę"), jest to przede wszystkim zagadnienie młodzieży wiejskiej: chłopskiej i bezrolnej.

Udział młodzieży (15 — 24) wśród ogółu ludności zdolnej do pracy zawodowej jest w Polsce bardzo znaczny, stanowi bowiem 32,8 proc. ludności, czyli trzecią jej część. W mieście jednak jest on mniejszy i wynosi 31 4 proc., a na wsi większy 33,4 proc.

Zestawienie struktury społecznej całej ludności i młodzieży wykazuje również, że młodzieży na wsi jest stosunkowo więcej. Udział bowiem chłopów i robotników rolnych wśród ogółu ludności wynosi 61 proc., a udział tych samych grup wśród całej młodzieży stanowi 68 proc.

Jeszcze bardziej niekorzystnie dla młodzieży wiejskiej kształtować się będzie jej stan liczebny na rynku pracy w latach najbliższych w związku z dorastaniem obecnie powojennych, znacznie liczniejszych roczników młodzieży. Chociaż zjawisko to obejmuje zarówno młodzież miast, jak i wsi, wzrost liczby młodzieży szybszy jest na wsi, niż w mieście. W miastach bowiem daje się zaobserwować w ostatnich latach znaczne zmniejszenie się stopy urodzeń, która na wsi pozostaje nadal wysoka, co powoduje, że przyrost naturalny ludności jest tam większy, niż w miastach.

Z badań Instytutu wynika, że dopływ młodzieży chłopskiej, która wchodziła na rynek pracy do 1936 r w liczbie 250 tys. rocznie, wzrośnie od 1940 do 430 tys., a więc o 170 tys, a młodzieży chłopskiej razem z wiejską bezrolną z niecałych 300 tys. do 500 tys Na przestrzeni tego samego okresu czasu dopływ młodzieży miejskiej zwiększy się mniej silnie: robotniczej z 75 tys. do 125 tys. drobnomieszczańskiej z 45 do 75 tys.

Ta olbrzymia armia młodzieży wiejskiej nie znajdzie na wsi zatrudnienia, ze względu na istniejące tam zjawisko nadmiaru rąk roboczych, ludzi „zbędnych".

Z dalszych bowiem badań Instytutu wynika, że na wsi, przy rocznym kontyngencie 405 tys. młodzieży, wchodzącej w wiek pracy (obliczenia dla pięciolecia: 1937—1941) zwalnia się zaledwie 175 tys. stanowisk, to znaczy, że 230 tys. młodzieży wiejskiej rocznie nie znajduje zatrudnienia (130 tys. chłopów i 100 tys robotników rolnych).

Młodzież ta musi więc z konieczności szukać pracy w mieście. Tu jednak zastaje ona również trudną sytuację, młodzieży bowiem

wchodzącej na rynek pracy jest w miastach 140 tys. rocznie, a miejsc pracy zwalniających się rocznie tylko 70 tys., już więc nawet dla samej młodzieży miejskiej brak jest rocznie 70 tys. stanowisk.

Słusznie więc Instytut Spraw Społecznych dochodzi do wniosku, że spotęgowanie naporu na rynek pracy w ogóle, a w szczególności na rynek miejski polegać będzie prawie na całym terytorium Polski na wzmożonym dopływie młodzieży wiejskiej bezrolnej i chłopskiej z rodzin małorolnych, nie znajdującej na wsi zajęcia.

Niekorzystną sytuację młodzieży wiejskiej pogarsza jeszcze i to, że posiada ona małe szanse rywalizowania z młodzieżą miejską ponieważ jej wykształcenie jest znacznie niższe, nie obejmuje nawet pełnej szkoły powszechnej a bardzo często przerywa się przed ukończeniem nisko zorganizowanej szkoły jednoklasowej. Młodzież wiejska zjawia się więc na rynku miejskim, jako żywioł bardzo słabo wykwalifikowany.

Ta, niezwykle tragiczna sytuacja młodzieży wiejskiej winna być przedmiotem specjalnych rozważań i troski zarówno czynników społecznych, jak i państwowych

Nasi posłowie w Sejmie

Referat pos. inż. Hüpscha w Sejmie

Obecne zadłużenie państwa polskiego wraz z gwarancjami sięga sumy 6.781,000.000 zł w tym długi wewnętrzne — 2.459 000.000, zagraniczne 2 miliardy 515 milionów, gwarancje — 1 miliard 807 milionów zł.

Zadłużenie to wzrośnie, gdyż ustawa inwestycyjna na pierwsze trzechlecie przewiduje zaciągnięcie kredytów na sumę 2.000,000.000 zł

Wzrośnie więc i obsługa długów, która w nadchodzącym roku budżetowym wyniesie ogółem 405,000.000 zł, z czego pochłania obsługa długów: inwestycyjnych — 170 milionów FON-u 42 milionów, nieinwestycyjnych — 193 milionów zł.

Koszt obsługi byłby wyższy, gdyby nie przeprowadzona korzystna konwersja długów zagranicznych.

Do konwersji pozostała tylko 7 proc. poż. w lirach tzw. tytoniowa.

Obciążenie długami państwowymi przeliczone na 1 mieszkańca wynosi 142 zł.

Obciążenie to jest jednym z najniższych w Europie.

Mały jest jednak i nasz dochód skarbowy wynoszący 71 zł na 1 mieszkańca.

Te interesujące dane podał **pos. Hüpsch** na posiedzeniu Komisji Sejmowej, referując budżet długów Państwa.

Interpelacja ks. posła dra J. Lubelskiego

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 stycznia br. ks. poseł dr Józef Lubelski złożył interpelację w sprawie powrotu Wicentego Witosa i jego towarzyszy do kraju nast. treści:

„Od kilku lat milionowe rzesze ludu polskiego, zorganizowane w Stronnictwie Ludowym, w tysiącznych uchwałach, petycjach i telegramach proszą usilnie najwyższe czynniki w Państwie o amnestię dla W. Witosa i towarzyszy, skazanych w t. zw. procesie brzeskim. Potrzebę tej amestii podnoszono kilkakrotnie w ubiegłym sejmie i senacie ze strony najwybitniejszych posłów i senatorów, nie mających nic wspólnego ze Stronnictwem Ludowym, jak również w prasie rozmaitych odcieni. Potrzebę tej amnestii uznają także najbardziej zasłużeni ludzie w Polsce na wybitnych stanowiskach publicznych, świeckich i duchownych, wojskowych i cywilnych. Uznają tę potrzebę także wielu obecnych posłów i senatorów. Jest bowiem ta „sprawa Witosowa" od szeregu lat głównym źródłem fermentu na wsi polskiej, przyczyną rozgoryczenia mas chłopskich i ich politycznego radykalizmu, jak świadczy o tym historia wierzchosławicka i racławicka, strajk chłopski, tak krwawo w niektórych powiatach Małopolski zlikwidowany, tłumne co roczne manifestacje członków Stronnictwa Ludowego w Zielone Święta i w dzień 15 sierpnia, dwukrotny bojkot wyborów parlamentarnych, liczne wiece, zebrania i uroczystości, na których prawie zawsze chłopi podnoszą postulat amnestii dla Witosa. Masy chłopskie bowiem nie mogą zrozumieć, że tylu zbrodniarzy i wrogów Państwa uzyskało amnestię, a one nie mogą się doprosić amnestii dla tego, który jest ich przywódcą i który jako trzykrotny premier odrodzonego Państwa Polskiego, szef Rządu Obrony Narodowej z r. 1920 i budziciel obowiązków wobec Państwa wśród rzesz włościańskich tak wybitną rolę odegrał w odrodzonej Polsce, za co otrzymał najwyższe odznaczenie państwowe. Jest powszechnym niemal zdaniem wśród bezstronnych obserwatorów życia wsi polskiej, że amnestia dla Witosa i jego

powrót do kraju uspokoją znacznie rozgoryczoną wieś polską, przechylą szale na korzyść umiaru społecznego i przychylą się w znacznym stopniu do prawdziwego zjednoczenia narodu i ściślejszego jeszcze związania mas chłopskich z Państwem, co w dzisiejszych przełomowych czasach, kiedy cały naród może być każdej chwili wezwany do obrony granic Państwa jest, wprost koniecznością, tym bardziej, że masy chłopskie stanowią podstawę narodu polskiego, źródło jego tężyzny moralnej i fizycznej, że one „żywią i bronią".

Udzielenie amnestii Witosowi nie sprzeciwia się ani prawu polskiemu ani praworządności, bo ani kodeks karny, ani kodeks postępowania karnego nie zawierają żadnych postanowień w tym kierunku, by nie można stosować amnestii do tych, którzy uchylają się od odcierpienia kary nałożonej.

Amnestia indywidualna, jako akt łaski, stoi ponad ustawą i dopuszcza możność uwzględnienia w stosunku do skazanego okoliczności łagodzących, które w danym wypadku niewątpliwie istnieją.

Ucieczka Witosa za granicę spowodowana była nie z obawy przed odbyciem kary wyznaczonej, lecz obawą przed podobnym traktowaniem, jakie spotkało go w więzieniu w Brześciu. Tu wchodzi w grę nietylko jego godność ludzka, jego „honor chłopski" ale także godność urzędów, które piastował w Polsce. I dlatego ucieczka Witosa przed odbyciem kary nie obniżyła jego autorytetu wśród mas chłopskich, ale raczej go wzmogła, wytwarzając w niektórych okolicach formalny kult dla jego osoby, który niewątpliwie jeszcze bardziej się wzmoże, gdyby Witos umarł na obczyźnie. Te same względy powstrzymują go obecnie także od powrotu do kraju, bez uzyskania amnestii. Jeżeli zaś chodzi o karę za jego winy — to i pobyt w więzieniu brzeskim i pięcioletni pobyt za granicą, z dala od rodziny i przyjaciół, z dala od ukochanej Ojczyzny, i własnego zagonu, należy uznać za karę bez porównania z wyższą, niż wymierzoną mu i jego towarzyszom przez sąd. Dodać należy, że przy końcu ubiegłego roku odzyskała Polska tak drogi nam Śląsk Zaolziański i obchodziła 20 lecie odzyskania swej niepodległości. Masy chłopskie spodziewały się, że wzorem innych państw i Polska udzieli w tych radosnych chwilach amnestii tym. którzy przyczynili się do uzyskania i utrzymania tej niepodległości, a do których niewątpliwie należy Witos i towarzysze.

Przedstawiając wszystko Panu Prezesowi Rady Ministrów i podkreślając, że zastosowanie amnestii dla Witosa i jego towarzyszy przyczyni się w wysokim stopniu do uspokojenia umysłów ludu wiejskiego, podczas gdy dalsze odmawianie tej amnestii będzie nadal wywoływało niepożądane fermenty na wsi, budziło poczucie krzywdy moralnej i głęboki uraz psychiczny za niewysłuchanie próśb i dalsze nastroje niechęci, obojętności i odsuwania się od Państwa i Rządu, co wszystko koliduje z najżywotniejszym interesem Państwa, zapytuję — czy Pan Prezes nie byłby skłonny dla wyżej przytoczonych motywów spowodować amnestii dla W. Witosa i jego brzeskich towarzyszy, przebywających obecnie za granicą?"

Pod pręgierz polskiej opinii narodowej

Ilekroć w Polsce trudem i wysiłkiem ludzi dobrej woli, obywateli, dla których dobro narodu i państwa jest najwyższym nakazem, rodzi się zbożne dzieło zgody i jedności narodowej, musi się znaleźć wichrzyciel lub zgoła zdrajca sprawy narodowej, który to dzieło podważyć, a nawet wręcz zniszczyć usiłuje. Dzieje Polski szlacheckiej roją się od tych smutnych, zawstydzających przykładów. Warcholstwo, prywata, buta wszechwładnych królewiąt tak długo w Polsce przedrozbiorowej święciły bezkarnie triumfy, aż wreszcie ostatni wyczyn tego ducha sobkostwa i negacji, Targowica, wbiła gwóźdź do trumny naszej Ojczyzny.

Smutno stwierdzić, że i w Polsce z mroków niewoli wyzwolonej, ustawicznie odżywają te przeklęte upiory przeszłości. Bezczelne, pełne tupetu, zawsze strojne w obłudzie frazesy troski o dobro publiczne. Od zbrodni popełnionej na osobie pierwszego Prezydenta Rzplitej, Narutowicza, po dzień dzisiejszy, po przez bojkot hołdu, z jakim naród polski składał w królewskich podziemiach Wawelu doczesne szczątki Budowniczego Polski nowoczesnej, Marszałka Piłsudskiego, ciągle przewija się ta czarna, haniebna nić wyłamywania się z konsolidacji narodowej, podnoszenia nieszczęsnego „liberum veto" przeciw dążeniom większości, przeciw oczywistemu interesowi i dobru polskiej społeczności.

I na mały odcinek polskiej i chrześcijańskiej akcji wyborczej do Rady Miejskiej w naszym mieście padł niestety cień tej przeklętej tradycji negacji i buntu przeciw większości.

Wiadomo, z jakim trudem, po jakich gorących dyskusjach i polemikach, przy tak licznym udziale

przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów, w związki zorganizowanych, zbudowano wreszcie wielkiej doniosłości dzieło, „Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie". Wszystkie organizacje, od robotniczych począwszy, po przez skupienia rękodzielnicze, kupieckie, przemysłowe, na związkach inteligenckich skończywszy, w sposób naprawdę budujący, uzgodniły się ostatecznie, by wystawić wspólną, polskę i chrześcijańską listę kandydatów na radnych miejskich. Któryż Polak i katolik nie przyjął z zadowoleniem i radością wieści o tem, tak doniosłym porozumieniu?

A jednak znalazło się grono warchołów, usiłujących osłabić i rozbić ten akt zbiorowego kompromisu. Tak zwane „Stronnictwo Narodowe" w wydanej przez siebie jednodniówce pt. „Jutro Tarnowa" podnosi swoje partyjne veto przeciw dokonanej konsolidacji polskiego i chrześcijańskiego elementu, usiłując na gruzach polskich interesów budować raj osławionej en-deckiej rzeczywistości.

Naiwnie, ale buńczucznie i z tupetem twierdzą, że oni lepiej i skuteczniej zdołają rozprawić się z żydami i socjalistami na ratuszu miejskim, niż „Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie", niewątpliwie reprezentujące ogromną większość polską na terenie naszego miasta.

Znikoma grupka niesfornych partyjników, o niewczesnych i mocno spóźnionych ambicjach, pragnie ze swego krzykliwego „pałkarskiego" antysemityzmu stworzyć program gospodarki na ratuszu tarnowskim. Znamy ten wasz jarmarczny antysemityzm, który pałką, kastetem, wypisywaniem bojowych haseł na słupach i parkanach, wybijaniem szyb w sklepach żydowskich (za które następnie płacą Polskie Towarzystwa Ubezpieczeniowe) stara się rozwiązać problem żydowski w Polsce, na który wieki się złożyły. Pamiętamy erę Grabskiego, za którego spekulanci żydowscy robili na przemyśle milionowe fortuny, wspominamy ze smutkiem konszachty min. Kucharskiego z senatorem — żydem Hamerlingiem i odżegnywamy się od metod i polityki tych waszych luminarzy.

My nie zapowiadamy, że z kretesem wyrzucimy żydów i socjalistów z ratusza miejskiego, bo prowadzimy politykę odpowiedzialną i wiemy, że tak żydzi, jak i socjaliści swoją reprezentację na ratuszu mieć będą i mieć powinni.

Dążymy do powiększenia naszego stanu posiadania, do rozbudowy naszego handlu i przemysłu i wiemy, że stać się to musi kosztem żydów, ale w walce o ten cel nie pójdziemy za wzorami hitlerowskiej barbarii, bo wiemy, że wielkie zagadnienie dziejowe rozwiązać mogą jedynie myślący ludzie, nie ryczące bestie.

Dążymy twardo i nieustępliwie do zapewnienia na ratuszu tarnowskim decydującego głosu **dla polskiej większości** i wszelką przeciwną akcję piętnujemy jako dla interesów polskich zgubną i szkodliwą.

Komitet Wyborczy „Pol. Zjedn. Chrześć.

KRONIKA

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Zw. Emerytów Pod przewodnictwem prezesa p. Gawrona Jana odbyło się w dniu 28 stycznia 1939 r. przy współudziale około 200 członków doroczne Walne Zgromadzenie Okręg. Związku Emerytów Państw. i Samorząd. w Tarnowie w którym wziął udział, witany owacyjnie, Ks. Inf. Dr Lubelski członek honorowy tut. Związku i Poseł na Sejm. Po zagajeniu i powitaniu przewodniczący udzielił głosu Ks. Inf. Lubelskiemu, który w serdecznych słowach podziękował zebranym członkom za usilne zabiegi i pomoc jaką okazali mu emeryci podczas wyborów do Sejmu w okręgu tarnowskim w którym kandydował i skutkiem jego uzyskał znacznie większą ilość głosów. Dalej mówca podniósł, że będzie nadal stał na stanowisku, by sprawiedliwości stało się zadość i by emerytom, wdowom i sierotom nie zabierano tego co im ustawy zagwarantowały. W tym też celu odbył już w bm. z Ministrem Skarbu p. Kwiatkowskim konferencję, w sprawie zniesienia 4% owej opłaty za uchylenie dekretu oraz zupełnego skreślenia podatku specjalnego.

Po załatwieniu porządku dziennego i wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu oraz o stanie finansowym Związku, dokonano wyboru nowego Zarządu, który z nieznacznymi zmianami został w dotychczasowym składzie.

Następnie prezes Gawron i wicepr. Nytko przedstawili zebranym jak wielkie znaczenie mają organizacje i zaapelowali, by wszelkiemi siłami wciągnęli do naszej organizacji i tych na terenie Tarnowa luzem chodzących emerytów, którzy widocznie jeszcze nie zrozumieli sprawy i ociągają się od spełnienia na nich ciążącego obowiązku.

Mamy jeszcze wiele spraw do załatwienia jak: uchylenie 4% wego opodatkowania za cofnięcie dekretu, zniesienie podatku specjalnego, udzielenie pomocy lekarskiej wszystkim emerytom, zniżki kolejowe, ulgi w opłatach szkolnych, podwójne liczenie lat wojny światowej itp. które to postulaty dadzą się uzyskać jedynie tylko przy pomocy silnie zorganizowanych rzesz emeryckich. W dyskusji Walne Zebranie wyraziło Zarządowi pełne zaufanie za ofiarną pracę w kierunku obrony nabytych praw oraz zjednoczenia większej ilości emerytów w tut. Związku.

—o—

Walne Zgromadzenie Kasy Bezprocentowego Kredytu odbędzie się w dniu 12 lutego 1939 r. o godz. 3,30 po południu w lokalu Związku Cechów przy ul. Krakowskiej L. 20 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu
4. Sprawozdanie skarbnika
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium
6. Wybór 3 członków Zarządu
7. Wybór Komitetu Kredytowego
8. Wybór Komisji Rewizyjnej
9. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o g. 4 ej z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Sekretarz: *Jurasik Jan* Prezes: *Gawron Jan*

Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału Tarnowskiego odbędzie się dnia 11. II. 1939 r. o godz. 18. w Radzie Powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium obrad
3. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu
4. Sprawozdanie kasowe
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Wybór nowego Zarządu
6. Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd:

Zofia Czeikowa wr. *Dr. Stanisław Goździewski wr.*
Sekretarz Prezes

Z Dębicy donoszą:

Bekoniarnia w rękach rolników. Na odbytej konferencji zostały ostatecznie ustalone i uzgodnione zasady organizacyjne spółki rolniczej z Bankiem Rolnym dla prowadzenia przetwórni mięsnych w Dębicy z filią w Tarnowie. Z czasem obie przetwórnie przejdą całkowicie w ręce spółdzielni rolniczej zbytu zwierząt rzeźnych i producentów hodowlanych

Z Brzeska donoszą:

(W. G.) **Walne Zebranie Koła L. O. P. P. w Brzesku** odbyło się 29 stycznia w sali Magistratu. Koło istniejące już 12 lat wykazuje stały rozwój. Liczba członków w roku sprawozdawczym wzrosła z 88 na 169, zaś wspierających z 66 na 80. Ogólna liczba członków wynosi 269. Dochody wyniosły: wkładki członkowskie 1.078 zł., imprezy zł. 396, Tydzień LOPP zł. 175 i inne 50 zł. Do obwodu LOPP odesłano zł. 1700. Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie z prof. Patolskim na czele, piastującym godność prezesa od założenia Koła.

(W.G.) **Onegdaj odbyło się w Brzesku Wal-Zebranie** Pow. Związku Hodowców trzody chlewnej, pod przewodnictwem dyrektora Szkoły Rolniczej inż. Stanisława Ropelewskiego. W zebraniu wzięli udział delegaci 76 kół oraz przedstawiciel Krakowskiej Izby Rolniczej Inż. Stec i dyrektor bekoniarni tarnowskiej inż. Jasiewicz.

W wyniku 4 ro godzinnych obrad uchwalono zaniechać dalszej zbiórki udziałów na urolniczenie bekoniarni dębickiej i tarnowskiej, ponieważ została już zebrana suma wystarczająca na ten cel tj. około 300.000 zł.

Zarząd Powiatowy Związku wybrano w dotychczasowym składzie.

(W. G.) **Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Brzesku** dożywiał w miesiącu styczniu 1.503 dzieci, w 46 szkołach. Prócz tego rozdano najuboższym dzieciom powiatu 200 par obuwia, z czego 70 par z przydziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Pom. Dz. w Krakowie a 130 par zakupił Powiatowy Komitet, oraz rozdzielono we wszystkich punktach dożywiania tran w ilości 260 kg.

(W. G.) **Rodzina Związku Rezerwistów w Brzesku** rozwijająca żywą działalność pod przewodnictwem p. Marii Berezowskiej, urządziła w dniu 30 stycznia br. opłatek dla Rezerwistów i ich rodzin w salach świetlicy własnej.

Uroczystość zgromadziła ponad 100 osób z wicestarostą J. Manieckim i przedstawicielami wszystkich organizacji miejscowych na czele. W czasie uroczystości rozdano 25 paczek z podarunkami dla dzieci najbiedniejszych rodzin rezerwistów.

Z karty żałobnej.

Ś. p. Prof. Kazimierz Wojciechowski.

Odszedł od nas na zawsze wybitnie zasłużony pedagog, publicysta, działacz społeczny. Po krótkim pobycie w Wadowicach przeniesiony na stanowisko profesora w Tarnowie przez lat przeszło 30 rozwijał tu bujną, pełną temperamentu i zapału działalność i to w wielorakich dziedzinach. Znakomity polonista umiał zapalić młodzież przedewszystkiem do studiów nad literaturą ojczystą, a także literaturę klasyczną i na tem polu, w dziedzinie obywatelskiego wychowania młodych pokoleń, walnie się zasłużył. Ale żywość temperamentu, lotność umysłu, wszechstronność zainteresowań porywały go do szerszej pracy społecznej, której przez przeszło ćwierćwiecze był w Tarnowie jednym z czołowych przedstawicieli. Działał w T. N. S. W., T. S. L., w Tow. Przyjaciół gimn. im. E. Orzeszkowej, w Sokole, (pamiętne są jego gorące, patriotyczne przemówienia z okazji różnych świąt i rocznic narodowych), przez długie lata był nader aktywnym członkiem Rady Miejskiej, w której rocznikach zapisał się trwałemi zgłoskami dzięki inicjatywie w sprawie sprowadzenia zwłok gen. Bema do Tarnowa. Był długoletnim członkiem Rady, a następnie Dyrekcji K. K. O., ostatnio

był jednym z założycieli i pierwszym prezesem L. M. K., Oddziału w Tarnowie.

Mimo tak intensywnie pełnionych obowiązków zawodowych i społecznych znajdował dość czasu, by z zamiłowaniem, do ostatnich czasów niemal młodzieńczem, poświęcać się pracy dziennikarskiej. Na długi czas przed wielką wojną był korespondentem krakowskiej, demokratycznej „Nowej Reformy", przeszedł następnie do I. K. C. i P. A. T.-a, współpracował z naszą Redakcją i na tych posterunkach pozostał do zmierzchu żywota.

Ludzki, o niezwykłych walorach towarzyskich, pełen zawsze pogodnego humoru zjednywał sobie sympatię i miłość swego otoczenia, to też pozostawił w nim na zawsze żal szczery i głęboki.

Zwłoki ś. p. prof. Wojciechowskiego spoczęły w Krakowie, w grobowcu rodzinnym na Salwatorze.

Cześć Jego zasłużonej pamięci! gd.

— — —

Przykro nadmienić, że z wyjątkiem L M. K. żadna z powyższych instytucyj, w których śp. Zmarły strawił długie lata na pożytecznej pracy, nie zdobyła się nawet na skromną po jego zgonie klepsydrę. O tempora, o mores!

Książeczki oszczędnościowo-turystyczne K.K.O. m. Tarnowa

W ostatnim numerze Z. T. zamieściliśmy wezwanie do korzystania z książeczek oszczędnościowo-turystycznych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa. Na skutek licznych zapytań w tej sprawie, podajemy na życzenie P. T. Czytelników bliższe szczegóły o tych książeczkach.

Komunalna Kasa Oszczędności, celem zapewnienia osobom udającym się w podróż bezpieczeństwa zabranych ze sobą sum i ułatwienia dysponowania oszczędnościami oraz celem nieprzerywania dochodu płynącego z odsetek, wydaje „książeczki oszczędnościowo turystyczne", z których oszczędności dokonują wszystkie Kasy wymienione w spisie dołączonym do każdej książeczki.

Książeczki te są bardzo korzystne, gdyż oprocentowanie wkładów na książeczce oszczęd. turyst. wynosi 4% **rocznie** i rozpoczyna się już z pierwszym dniem powszednim po wniesieniu wkładu.

Książeczki oszczędnościowo-turystyczne K. K. O. są wydawane tylko na kwoty zaokrąglone do setek — najwyżej do 1000 zł. Wypłaty uskuteczniają Kasy do 200 zł. dziennie — najmniej 50 zł. Poza tym Kasa macierzysta (ta która książeczkę wystawiła) wypłaca wkłady w dowolnej wysokości.

Ponieważ K. K. O. znajdują się prawie w każdej większej miejscowości, więc łatwość podejmowania wkładek jest duża, dlatego też książeczki oszczęd. turystyczne Komunalnych Kas Oszczędności są niezwykle dogodne zwłaszcza dla kupców, komiwojażerów czy osób wyjeżdżających na letniska. O bliższe szczegóły odsyłamy naszych P. T. Czytelników do **Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa ul Wałowa 10**.

Akcja pracownicza o poprawę bytu

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych prowadzi intenzywną akcję w sprawie poprawy bytu pracowników. Mając na względzie obecne trudności finansowe Państwa skonkretyzował tenże Komitet na okres przejściowy swój program w t. zw. „małą ustawę uposażeniową". Ustawa ta domaga się przywrócenia dodatków rodzinnych, zwrotu opłat za dzieci, kształcące się w pryw. szkołach średnich oraz zniesienia podatku specjalnego od pensji do 500 zł. miesięcznie.

Akcja ta pracownicza pozostaje w ścislym związku z odbywającą się obecnie sesją budżetową Sejmu. I na tej sesji zapadną decydujące postanowienia, co do losu tejże „małej ustawy". W dniu 26 stycznia b.r. odbyła Komisja dla spraw pracowniczych pierwsze posiedzenie. Komisja ta, która obradowała pod przewodnictwem p. wiceministra Kożuchowskiego powołaną została decyzją wicepremiera Kwiatkowskiego po ostatniej konferencji z przedstawicielami ruchu pracowniczego. Decydująca debata odbędzie się w Komisji budżetowej w dniu 6 lutego przy omówieniu budżetu Ministra Skarbu.

Centralna Komisja Porozumiewawcza pozostaje w ścisłym kontakcie z posłami pracowniczymi, którzy na wspólnej konferencji po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu dyskusji przyrzekli poparcie postulatów Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

Również Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego (Z N P) niezależnie od akcji ogólno-

pracowniczej złożył przez swych przedstawicieli Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi W. R. i O. P., Marszałkom Senatu i Sejmu oraz Ministerstwu Skarbu memoriał w sprawie poprawy bytu nauczycielstwa wszystkich stopni oraz memoriał w sprawie wielkiego planu oświatowego. Memoriały te opatrzyło podpisami kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli, rozsianych na terenie 1500 Ognisk Z. N. P. ujęte zostały w 3 tomy.

A tymczasem w całym kraju odbywają się masowe zgromadzenia pracownicze oraz nadzwyczajne walne zebrania, zwołane przez lokalne komisje porozumiewawcze oraz oddziały poszczególnych związków.

Również na terenie Tarnowa rozwinięta została odpowiednia akcja. W dniu 23 stycznia b.r. udała się delegacja miejscowej Komisji Porozumiewawczej Pracowniczej w osobach prof. dr. Szymańskiego, mgra Biela oraz p. Wardzały do posła ks. inf. Lubelskiego odbywając z ks. Posłem konferencję w sprawie postulatów pracowniczych, nadto zwołane zostało w b. tygodniu nadzwyczajne Walne Zebranie Zarządu K. P., na którym po odpowiednich referatach uchwalone być mają depesze, domagające się realizacji postulatów pracowniczych. Depesze te wysłane zostaną do Władz Rządowych oraz Posłów Ziemi tarnowskiej.

SPORT.

Walne Zebranie Podokręgu Piłki Nożnej w Tarnowie.

Pod przewodnictwem sekretarza hon. K. O. Z. P. N. p. Andrzeja Rutkowskiego, odbyło się walne zgromadzenie Podokręgu tarnowskiego piłki nożnej. W przeciwieństwie do ubiegłych lat, zebranie miało niezwykle harmonijny przebieg i wszystkie niemal wnioski przechodziły jednogłośnie. To też zgromadzenie, które dawniej przeciągało się często do późnych godzin wieczornych, dzięki sprężystemu prowadzeniu obrad przez przewodniczącego, dobiegło w ciągu niespełna dwóch godzin do końca.

Odczytanie protokołu oraz poszczególnych sprawozdań zarządu przyjęto jednomyślnie do wiadomości. Następnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium przez aklamację. Jakkolwiek zarządowi Podokręgu przysługiwało w zasadzie prawo piastowania mandatów przez 3 lata przy równoczesnem wylosowaniu 4 nowych członków każdego roku, cały zarząd podał się do dymisji, pragnąc by nowe władze były wyrazom zaufania klubów.

Wobec tego komisja matka w ciągu 10 minutowej przerwy wyłoniła nowy zarząd, przyjęty przez delegatów klubów przez aklamację: **Prezes inż. Chrzanowski** (Mościce), wiceprezesi: dr Rozwadowski (Tarnovia), Makowski (Metal), sekretarz Bysiek (niestow.), skarbnik Sukman (Jutrzenka), członkowie zarządu: Tekiela (WKS), Lis (Metal), Czupryna (Mościce), Fast (Samson).

Z uchwalonych wniosków na uwagę zasługuje wysunięte żądanie zmiany na stanowisku referenta obsady WSS, które od kilku lat spoczywało w rękach prof. Malkischera i przekazanie tej funkcji p. Kulczykowi.

Nowe Władze S. K. S. Tarnovii.

Dnia 28 stycznia br. odbyło się w Sokole I. Walne Zebranie S. K. S. „Tarnovii" przy licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes Sokoła I. p. Lang. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania i sprawozdań członków Zarządu odbyły się wybory nowych władz Klubu. Zostali wybrani: **Prezes mgr. Tadeusz Kołodziej wiceprez. miasta**, I. wiceprez. inż. Dujanowicz, II. wiceprez. mgr. Biel, sekr. Bysiek, skarbnik Ciochoń, gosp. boiska Zardzielewicz, gosp. szatni Berszakiewicz, kier. techniczny Paderewski, ref wych. fiz prof. Pachoń oraz członkami Zarządu: Grzyb, Kołowski, Mazurek, Zając. Obrady, jak i same wybory były prowadzone rzeczowo i w zgodnej atmosferze.

RZECZY CIEKAWE

Postrach stenografów. W Londynie zmarł niedawno niejaki B Bourne, który miał opinię najszybszego mówcy nie tylko w Anglii, ale i na całym świecie. By on posłem do parlamentu angielskiego. Mimo wprost niezwykłego tempa wygłaszanych mów — mówił wyraźnie i zrozumiale. Tym niemniej najbardziej wykwalifikowani stenografowie parlamentu angielskiego ocierali pot z czoła gdy Bourne wstępował na trybunę, i z dużym trudem mogli za nim w notowaniu nadążyć. Wśród stenografów R Bourne nie miał zbyt wielu sympatyków i śmierć jego nie wywołała w ich kołach specjalnego smutku.

Szklane podeszwy do obuwia. Próby czynione aby szkło użyć jako podeszwy do obuwia, dały dobre rezultaty. W czynionych doświadczeniach kładziono wagę na ten fakt, aby przez użycie szkła uczynić obuwie cieplejsze i nieprzemakalne. Użyto do tego tzw. wełny szklanej, zamienionej przy pomocy pewnych gatunków oleju w rodzaj masy, którą podkleja się podeszwę. Ustalono. że masa ta jest doskonałym środkiem izolacyjnym, który powoduje, że porą zimową daje wnętrza ciepło w większej mierze, jak to ma miejsce przy zwykłym obuwiu. Szczególne znaczenie tego rodzaju obuwie mieć będzie dla ludzi, którzy przebywają dużo poza domem, zwłaszcza podczas deszczu i pory zimowej.

Koper usuwa czkawkę. W roku 1918 panowała we Francji epidemia czkawki. Na tę uporczywą dolegliwość stosowali wówczas lekarze olejek koprowy. Koper jako doskonały lek, przerywający czkawkę znany był już w średniowieczu. Obecnie koper na zachodzie ma duże powodzenie. Stosuje się w postaci olejku z cukrem i z małą ilością wody. Dawka dzienna tego lekarstwa nie powinna przekraczać 10 gramów.

REPERTUAR KIN

Marzenie: „GROŹNY BILL" dramat amer. i dodatki.

Apollo: „CZTERY CÓRKI" oraz doborowe uzupełnienie programu.

Dom Żołnierza: „MAŁY CZARODZIEJ" film amer. z 9 letnim śpiewakiem Bobby Breen oraz dodatki

Ofiary na Pomoc Zimową

żądają od nas głodne
dzieci bezrobotnych,
żądają ich rodzice, dla
których zabrakło pracy i chleba!





Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor naczelny Witold Hruby. Wydawca: L. Styrna. Druk. L. Styrny w Tarnowie.